



OPATOWIANIN

Czasopismo Towarzystwa Przyjaciół Opatówka

Nr 1.(3)

Listopad

1990r.

W Sierzchowie świętowali

W niedzielę 18 listopada 1990 r. odbyło się uroczyste otwarcie Domu Strażaka w Sierzchowie. Przebiegiem wstęgi dokonali Ks. Proboszcz Eugeniusz Pawlicki, Sołtys wsi i jednocześnie Prezes OSP Eugeniusz Michałek oraz z zaproszonych gości Pan Jan Kowalkiewicz. Podziękowania za osiągnięty sukces Pan Eugeniusz Michałek złożył wszystkim strażakom oraz kobietom działającym w Kole Gospodyń Wiejskich. Słowa podziękowania skierował do Ks. Proboszcza i byłego Naczelnika Gminy, który nie bezpośrednio, ale w znaczący sposób przyczynił się do wybudowania tak potrzebnego obiektu w Sierzchowie.

Przewodniczącą KGW Pani Zofia Łańduch wraz ze swoją zastępczynią Panią Józefą Panfil obdarowały bukietami kwiatów głównych bohaterów uroczystości - Panów: Eugeniusza Michałka - Prezesa OSP, Eugeniusza Tośbę - Komendanta OSP i Edwarda Perka. Pani Łańduchowa zwróciła uwagę na determinację i upór mieszkańców wsi, którzy potrafili pogodzić pracę zawodową w gospodarstwach z pracą społeczną na rzecz środowiska.

Aktu poświęcenia remizy dokonał Proboszcz Parafii Rzymsko-Katolickiej w Rajsku - Ks. Eugeniusz Pawlicki, po czym ofiarowana została Msza Święta.

Po części oficjalnej rozpoczęła się zabawa taneczna. Ten punkt programu potrzebny był i należał się mieszkańcom Sierzchowa. Był okazją do wspomnień, radości i układania planów dalszej pracy na rzecz swojego środowiska.

Jeden sukces nie wystarczy Sierzchowianom. Z troską patrzą na drogę przez wieś, której budowę rozpoczęli w ubiegłym roku. Na razie nie są pewni, czy poradzą sobie.

Jan Kowalkiewicz

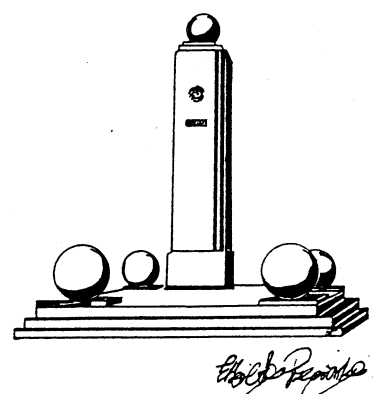
Z kroniki TPO

Zapewne jako "prezent gwiazdkowy" potraktują mieszkańcy Opatówka i Tłokini, opracowaną przez członków Towarzystwa broszurkę zawierającą pełny spis numerów telefonów tych miejscowości. Broszurkę można będzie nabyć już w grudniu tego roku.

Nie bez skutku pozostał apel TPO o przekazywanie przez mieszkańców gminy materiałów dotyczących II wojny światowej. Od Pana Bronisława Nowakowskiego otrzymaliśmy cenne pamiątki z tego okresu. Serdecznie dziękujemy za przekazane dokumenty i fotografie.

Magdalena Krytkowska

Pomnik Wolności w Opatówku



Pomniki są świadectwem naszej kultury i historii. Wznoszone dla upamiętnienia ważnych wydarzeń i postaci stają się nieodłącznym akcentem miast i miasteczek. Czasem dzielą tragiczne losy swych twórców.

W Opatówku, którego mieszkańcy czynnie uczestniczyli w rozbrajaniu Niemców w listopadzie 1918 r. wzniesiono w 1928 kamienny kopiec z marmurową tablicą upamiętniającą odzyskanie niepodległości przez Polskę. Wykonawcą pomnika był Konstanty Szymański.

Obok posadzono dąb nazywany później „dębem wolności”. Ambitni Opatowianie marzyli o okazalszym pomniku. Z inicjatywą jego budowy wystąpił Związek Strzelecki. Powołano Komitet Budowy Pomnika. W skład jego weszli: Herman Feich - Prezes Związku Strzeleckiego, który przywiózł wzję pomnika z Białostoczczyzny, Władysław Tatarczan - Komendant Związku - Kierownik Szkoły Powoszechniej w Opatówku, Stanisław Salamon - Sekretarz Związku, Adolf Ploetzke - dyrygent orkiestry strzeleckiej - nauczyciel oraz Zygmunt Mańko i Stefan Cichy.

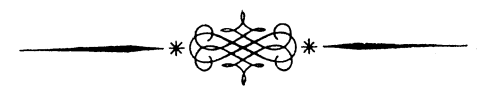
Pomnik został zbudowany z cegły, otynkowany i ozdobiony 5 kulami przez Teodora Wiewiórkowskiego. Na frontowej ścianie wmurowano popiersie Józefa Piłsudskiego zakupione przez Urząd Gminy i Związek Strzelecki oraz tablicę z napisem: „X-Lecie Odzyskania Niepodległości Odsłonięcie pomnika, który stanął na miejscu poprzedniego, odbyło się 22 listopada 1931 r. w uroczystości wzięła udział orkiestra 29 Pułku Strzelców Kaniowskich z Kalisza, delegacje organizacji strzeleckich z pobliskich miejscowości oraz licznie zebrani mieszkańcy Opatówka.

Od tej pory pomnik zwany „Pomnikiem Wolności” stał się centralnym punktem miasteczka. Do wybuchu II wojny światowej pomnik był świadkiem najważniejszych uroczystości lokalnych.

Jedną z pierwszych decyzji okupacyjnych władz niemieckich było rozebranie pomnika. Przetrwiał dąb, który pomimo znacznego uszkodzenia w czasie działań wojennych w styczniu 1945 r. odrodził się i do dziś jest ozdobą rynku w Opatówku.

Na podstawie relacji Pana Stanisława Salamona

opracowała
Jadwiga Buncler



Z tej Ziemi wyrósł... /cd/

Stefan Giller odegrał znaczącą rolę w dziejach kaliskiej oświaty i kultury. Zachowane do dziś w Bibliotece Kórnickiej rękopisy świadczą o tym, jak wagę przykładał Giller do nauczanych przedmiotów. Zachowały się teksty wykładów z literatury greckiej i polskiej, z logiki oraz stylistyki. Znajdujemy tu precyzyjne definicje terminów i pojęć, liczne przykłady, pytania stawiane uczniom, literaturę przedmiotu. Giller komponował materiały według jednostek lekcyjnych; nie urywał mechanicznie wykładu, lecz starał się w obrębie wyznaczonego czasu zamknąć omówienie partii materiału, umieścić określone zjawisko w perspektywie procesu historyczno-literackiego. Należał do najbardziej lubianych nauczycieli. Niektóre kontakty z uczniami przerodziły się na długie lata w głębokie i serdeczne przyjaźnie /np. z drem Adamem Rałęckim/. Świadczą o tym liczne dowody pamięci ze strony uczniów, np. 1 czerwca 1909 r. w Warszawie odbyło się zebranie byłych wychowanców szkół kaliskich, celem założenia Towarzystwa wzajemnej pomocy dla wychowanków tychże szkół. Aby uczcić swego profesora, zebrani przesłali sędziemu poecie depeszę następującej treści: „Wychowawcy szkół kaliskich, dziś zebrani celem założenia Towarzystwa /.../ wdzięcznie wspominając czcigodnego profesora, przesyłają wyrazem hołdu, serdeczne pozdrowienia i życzenia”.

Stefan Giller, używający najczęściej pseudonimów: Stefan z Opatówka i Stefan January Sulita zadebiutował w 1860 r. w Bibliotece Warszawskiej poematem pt. „Krótkie curriculum vitae Matyjasza, co zwan był Kobieźnikiem na wilczej ustroni. Wedle słów pewnego starożytnego tradytora w rym ujęte i światu przedstawione”. Już ten pierwszy utwór o nieco barokowym tytule, zapowiadał jeden z kierunków zainteresowań poety, w którym dawność spletała się z tajemniczością, historia z legendą, autentyzm z fikcją. Autentyzm ujawnia się głównie w warstwie topograficznej: akcja rozgrywa się w Rosochatce za Opatówkiem, częściowo także w Kaliszu i Częstochowie. Bohaterowie utworów Gillera to głównie przedstawiciele ludu: chłopci, myśliwi, oficjaliści, wojacy, rzemieślnicy. Autor otwiera codzienne życie ludzi zaszytych w odstepach leśnych, ich bliski kontakt z przyrodą, wierzenia i sposób myślenia.

Od momentu debiutu, w prasie zaczynają się systematycznie ukazywać wiersze, opowiadania, szkice literackie i obrazki podpisane pseudonimem „Stefan z Opatówka”. Pierwsze swoje utwory poetyckie w latach 1861-1862 zamieszcza Giller w „Czytelnicy Niedzielnej” redagowanej przez jego starszego brata Agatona. Następnie przez 50 lat Giller drukował swe poezje w Królestwie, jak i za jego granicami. Pomieszczały je: „Tygodnik Ilustrowany”, „Tygodnik Powszechny”, „Dziennik Poznański”, „Biesiada Literacka”, „Gazeta Kaliska”, „Nowa Reforma”, „Kurier Warszawski”, „Tydzień Piotrkowski”. Poemat Gillera „Jan Kochanowski w Czarnolesie” zyskał w 1881 r. pierwszą nagrodę na konkursie poetyckim w Warszawie. Większość utworów poetyckich Stefana z Opatówka rozproszona jest po czasopiśmie, tylko wiersze wchodzące do tomu „Sonetów i elegii” doczekały się zbiorowego wydania.

c.d.n.
Elżbieta Rogozińska

Statystyka i My

Przeciętny obywatel nie ma cierpliwości do wertowania opasłych tomów opracowań statystycznych. Tylko znawcy przedmiotu twierdzą, że statystyka to skarbnica wiedzy i chyba jest w tym dużo racji. Tak na codzień więcej wiemy o dalekich zamorskich krajach niż o własnej gminie.

Opublikowanie wyników Narodowego Spisu Powszechnego jest okazją, aby chociaż częściowo proporcje te odwrócić.

Korzystając z wydanego w b r. przez GUS opracowania „Narodowy Spis Powszechny z 6.12.1988” pozwalam sobie zapoznać PT Czytelników z wybranymi danymi dot. Gminy Opatówek, obejmującymi tematykę: ludność, gospodarstwa domowe i warunki mieszkaniowe.

Według stanu na 6 grudnia 1988 r. /wszystkie prezentowane dane odnoszą się do tego okresu/ ludność gminy liczyła 9.870 mieszkańców, co stanowiło 1,4% ludności woj. kaliskiego. W ogólnej liczbie mieszkańców było 5.029 kobiet i 4.841 mężczyzn. Tak więc na 100 mężczyzn w naszej gminie przypadają 104 kobiety /w woj. 106/.

Ludność w wieku 15 lat i więcej liczyła 7.474 osób, w tym: z wykształceniem wyższym - 228, średnim - 1.310 i zasadniczym zawodowym - 1.597 osób. Na ogólną liczbę mieszkańców wynoszącą 9.870 osób, czynnych zawodowo było 5.213 osób z tego poza rolnictwem 2.290 i w rolnictwie 2.923 osoby.

Łączna liczba gospodarstw domowych wynosiła 2.778, w tym 1.527 użytkowało indywidualne gospodarstwa rolne /działki rolnicze/.

W gminie zamieszkuje 2.650 rodzin, z czego 320 utrzymuje troje lub więcej dzieci.

Liczba mieszkań wynosi 2.465 i zawierają one 9.127 izb o łącznej powierzchni użytkowej 181.024 metrów kwadratowych.

Przeciętna liczba izb w mieszkaniu wynosi 3,70 /w woj. 3,73/, osób w mieszkaniu 3,95 /w woj. 3,87/, osób w izbie 1,07 /w woj. 1,04/.

Przeciętna powierzchnia użytkowa mieszkania wynosi 73,4 m kwadratowego /w woj. 69,3/, a na osobę przypada 18,6 m kwadratowego /w woj. 17,9/.

W ogólnej liczbie mieszkań 64,3% jest wyposażonych w wodę z wodociągu /w woj. 81,8%/, 50,0% posiada ustęp spłukiwany /w woj. 66,3%/, 50,2 jest wyposażona w łazienki /w woj. 67,3/, 48,3% zasilanych jest ciepłą wodą bieżącą /w woj. 63,6/, a 44,4% mieszkań posiada centralne ogrzewanie /w woj. 53,8/.

Romuald Rogoziński

Przyjaciele i sympatycy TPO

Z okazji XIII Międzynarodowego Listopada Poetackiego 1990, przebywała w Kaliszu /7.11.90/ - na spotkaniach z czytelnikami - poznańska poetka Pani Anna Zabačka. Autorka tak mówi o swojej twórczości „... piszę z potrzeby przekraczania siebie. Chwytam za pióro, gdy jestem szczęśliwa, ale częściej wtedy, gdy przeżywam porażki. Poprzez pisanie chcę niejako usprawiedliwić swoje istnienie w świecie, który tak brutalnie depta swoje ideały. Ale wierzę, w ostateczne zwycięstwo prawdy. Gdybym zwątpiła, życie nie miałoby sensu”.

Poniżej zamieszczamy wiersz z tomiku poetyckiego „BLISKO ZIEMI”, którego jeden z autorskich egzemplarzy Pani Anna Zabačka ofiarowała naszemu Towarzystwu.

Tworzymy świat
wybrany przez siebie
świat kamiennych miast
umierających drzew
nie umiemy patrzeć
w oczy dzieci
nie rozumiemy zwierząt
bez skrupułów
podcinamy skrzydła innym
posuwamy glob
na krawędź nocy

Magdalena Krytkowska

Z dziejów Opatówka /cd/

Józef Raciborski - OPATÓWEK c.d.

W roku 1306 spustoszyli Opatówek Litwini, a w roku 1331 Krzyżacy pod wodzą wielkiego mistrza Teodoryka z Altenburga i Ottona de Luttenberg, wielkiego komtura zakonu, przy pomocy wiarołomnego wojewody poznańskiego Wincentego z Szamotuł.

W drugiej połowie XIV stulecia, rozgłośniej sławy w dziejach kościoła polskiego arcybiskup gnieźnieński Jarosław-Bogoria-Skotnicki wyjechał dla Opatówka przywieźć miasta, wznosząc w nim około roku 1360 zamek, przeznaczony na rezydencję prymasów oraz kościół murywany pod wezwaniem św. Doroty, współcześnie przekazując należne mu dziesięciny na korzyść miasta.

c.d.n.

Redaguje zespół w składzie:
Jadwiga Buncler, Jan Kowalkiewicz,
Magdalena Krytkowska, Stanisław Kuś,
Elżbieta Rogozińska, Romuald Rogoziński